

Sygnatura akt I C 383/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Anna Lasko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2021 r. w K.

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko P. R.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego P. R. na rzecz powoda M. M. kwotę 3.900,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące dziewięćset 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.07.2019r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III zasądza od pozwanego P. R. na rzecz powoda M. M. kwotę 1.483,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV przyznaje biegłemu J. W. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze) kwotę 599,29 zł tytułem wynagrodzenia za udział w rozprawie i złożenie wyjaśnienia do opinii;

V nakazuje powodowi M. M. aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze) kwotę 163,63 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, zaś pozwanemu P. R. nakazuje aby z tego tytułu uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.095,00 zł.

Sygn. akt I C 383/19

(...)

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. R. kwoty 4 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19.07.2016 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1 800 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wraz z K. C. od 2008 roku najmowali od R. J. lokal użytkowy pod adresem (...) w celu prowadzenia działalności piekarniczej i handlowej. Powód wskazał, że w dniu 1 lipca 2016 r. pozwany wraz z J. M. oraz S. J., mimo braku tytułu prawnego, weszli do garażu najmowanego przez powoda i usunęli z niego pojazd marki V. o nr rej. (...) stanowiący własność powoda M. M.. Powód wyjaśnił, że pojazd ten, w związku z trwającą naprawą, znajdował się na hydraulicznym podnośniku, a nadto zdemontowane było jedno z kół. Powód podał, że pozwany wyholował z garażu jego pojazd za pomocą linki holowniczej doprowadzając do jego uszkodzenia, a koszty naprawy przewyższają jego wartość. Powód domaga się zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody oraz kosztu pozyskania opinii rzeczoznawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. R. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił, że przedmiotowy garaż został użyzony pozwanemu przez R. J., a zatem pozwany posiadał tytuł prawny do nieruchomości. Pozwany wyjaśnił, że przed zdarzeniem wielokrotnie zwracał się do powoda z prośbą o zabranie przez niego auta z garażu i pomimo zapewnień, że usunie auto z garażu, powód tego nie uczynił. Pozwany podał, że nie miał świadomości tego, że pojazd znajdujący się w garażu jest niesprawny, gdyż powód go o tym nigdy nie informował. Ponadto pozwany podniósł, że nieprawdą jest, aby auto powoda stało na podnośniku hydraulicznym, w jego ocenie auto stało na kołach, a jedno z nich odpadło w trakcie holowania. Pozwany zakwestionował zakres uszkodzeń oraz wysokość kosztów naprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 czerwca 2016 roku powód M. M. nabył od M. P. samochód osobowy marki V., rok produkcji 1993, nr nadwozia (...).

Dowód: umowa kupna sprzedaży k. 7 akt PR 2Ds 517.2016.

Pojazd ten M. M. przechowywał w garażu pod adresem (...). W okresie końca czerwca i początku lipca 2016 roku powód dokonywał naprawy auta. Z pojazdu wymontowano skrzynię biegów, silnik został podparty podporą warsztatową tzw. „kobyłką”.

Dowody: zapis monitoringu k. 6 akt PR 2Ds 517.2016, protokół oględzin płyty DVD k. 52-55 akt PR 2Ds 517.2016., opinia biegłego J. W. k. 81-100.

W dniu 1 lipca 2016 roku pozwany P. R. używając samochodu marki S. (...) odholował z garażu pojazd należący do powoda używając w tym celu linki holowniczej. W trakcie holowania odpadło koło przednie lewe, pojazd uderzył błotnikiem przednim lewym w bramę garażu, uderzając dolną częścią nadwozia w podłogę przed garażem. Samochód bez koła przedniego był ciągnięty na odcinku około 3 metrów, co doprowadziło do tego, że odpadł silnik co skutkowało uszkodzeniami: skrzywieniem drążka dźwigni biegów, uszkodzeniem sterownika sterowania sprzęgłem przymocowanym do obudowy sprzęgła

Dowody: zeznania świadka J. M. z dnia 30.10.2019 r. e-protokół rozprawy od 00:14:55 do 00:41:56, zeznania świadka M. P. z dnia 22.01.2020 r. e-protokół rozprawy od 00:01:31 do 00:26:34, fotografia k. 55, ocena techniczna nr (...) k. 15-20, zapis monitoringu k. 6 akt PR 2Ds 517.2016, protokół oględzin płyty DVD k. 52-55 akt PR 2Ds 517.2016, opinia biegłego J. W. k. 81-100.

Koszt naprawy uszkodzeń powstałych dnia 1 lipca 2016 roku znacznie przewyższa wartość tego pojazdu sprzed szkody. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 1 lipca 2016 roku wynosiła 4 600 zł, natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła w tamtym czasie 700 zł.

Dowód: opinia sądowa biegłego z zakresu techniki samochodowej J. W. z dnia 24.05.2020 r. k. 81-101, wyjaśnienia do opinii biegłego J. W. z dnia 19 maja 2021 r. e-protokół rozprawy od 00:01:29 do 00:49:01.

Pozew został pozwanemu doręczony w dniu 22 lipca 2019 roku.

Dowód: elektroniczne potwierdzenie odbioru k. 29.

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny ustalony został przede wszystkim na podstawie zapisu monitoringu, fotografii dołączonej do akt sprawy, fotografii znajdujących się w treści kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej na zlecenie powoda, a także w oparciu o opinię biegłego sądowego. Należy zaznaczyć, że autentyczność dokumentów nie była kwestionowana, a nadto nie budziła wątpliwości.

Dla ustalenia kwestii odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie zasadniczo nie miał znaczenia fakt, kto dysponował tytułem prawnym do garażu, w którym znajdował się należący do powoda pojazd. Istotne znaczenie miało natomiast ustalenie kto jest sprawcą szkody. Zgodnie bowiem z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Należy podkreślić, że w odróżnieniu od prawa karnego, gdzie sąd obowiązany jest badać choćby zamiar sprawcy w kontekście ustalenia jego odpowiedzialności karnej za popełnienie zarzucanego mu przestępstwa, w prawie cywilnym, dla odpowiedzialności deliktowej sprawcy zdarzenia, okoliczności takie są bez znaczenia. Prawo cywilne zawiera wprawdzie szereg wyłączeń odpowiedzialności sprawcy za szkodę np. za działanie w obronie koniecznej (art. 423), w stanie wyższej konieczności (art. 424), w stanie niepoczytalności (art. 425) bądź w oznaczonych sytuacjach daje możliwość ograniczenia wysokości odszkodowania (art. 440), to w sprawie niniejszej normy te nie miały zastosowania. Pozwany przeświadczony był o tym, że powód trzyma auto w garażu bez uprawnienia, niemniej zastosowany sposób przywrócenia – zdaniem powoda – porządanego stanu rzeczy, okazał się nieuprawniona samopomocą. Jak wskazał biegły w swojej opinii (k-84), zgodnie z treścią przepisu art. 31 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący może holować pojazd pod warunkiem opisanym w pkt 3, a w pojeździe holowanym znajduje się kierujący mający uprawnienia do kierowania tym pojazdem. Ponadto – co wskazał biegły – zabrania się holowania pojazdu o niesprawnym układzie kierowniczym lub hamulcowym (art.31 § 2 pkt 1 ustawy). Normy zawarte w przytoczonych wyżej przepisach zostały naruszone przez pozwanego dlatego nie może budzić wątpliwości odpowiedzialność deliktowa pozwanego za szkodę. Generalną zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej przy czynach niedozwolonych jest wypełnienie łącznie przesłanek wskazanych w przepisie art. 361 k.c., a mianowicie – wystąpienie zdarzenia, z którym przepisy łączą odpowiedzialność danego podmiotu, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem a szkodą.

Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że pozwany P. R. w wyniku podjętych działań (odholowania z garażu pojazdu V. za pomocą linki holowniczej) doprowadził do jego uszkodzenia. Na nagraniu z monitoringu jednoznacznie widać, że to P. R., korzystając z samochodu terenowego, odholowuje pojazd powoda przed garaż. Nawet świadek sprzyjający pozwanemu J. M. (żona pozwanego) zeznała, że podczas wyciągania auta odpadło z niego koło. Zdjęcia miejsca zdarzenia oraz nagrania monitoringu, dały biegłemu J. W. podstawę do wyciągnięcia wniosków o stanie w jakim był samochód, gdy znajdował się w garażu oraz o stanie po jego odholowaniu z tego pomieszczenia. Inaczej mówiąc, biegły w oparciu o taki materiał dowodowy mógł określić zakres szkód do jakich doszło aucie powoda w wyniku jego wyciągania za pomocą linki holowniczej. Niewątpliwie zatem to pozwany P. R. odpowiada za powstanie szkody. Jeśli zatem ją spowodował to powinien taką szkodę naprawić. Treść opinii sądowej jednoznacznie i kategorycznie wskazuje, że koszt naprawy uszkodzeń znacznie przewyższa wartość pojazdu na chwilę sprzed szkody. Biegły na rozprawie odniósł się do wszystkich zarzutów pozwanego składając stosowne wyjaśnienia, które przekonywały do tego, aby uznać opinię pisemną za w pełni wiarygodną. W szczególności biegły wskazał, że przy określeniu wartości pojazdu przed szkodą, dokonał potrącenia za brak w pojeździe skrzyni biegów, wyjaśnił, że nie było obiektywnej możliwości dokonania oględzin pojazdu z powodu jego zbycia, odniósł się do przyjętych stawek za naprawy. Biegły przyjął wyłącznie taki zakres uszkodzeń, który wynikał z działań sprawcy. Należy zatem za biegłym przyjąć, że koszt naprawy auta powoda był nieopłacalny, wartość pojazdu na dzień 1 lipca 2016 roku wynosiła 4 600 zł, natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 700 zł. Powodowi przysługuje zatem odszkodowanie od pozwanego w kwocie 3 900 zł, gdyż wartość pojazdu na chwilę przed szkodą wynosiła 4 600 zł, zaś wartość wraku – 700 zł (4 600 zł – 700 zł = 3 900 zł). Odsetki od tej sumy należało zasądzić od następnego dnia po doręczeniu stosownego wezwania pozwanemu tj. od dnia 23.07.2019 r. Brak było natomiast takiego dowodu, który wskazywałby na to, że powód wcześniej zwracał się do pozwanego z żądaniem wyrównania szkody. Powództwo przewyższające przyznaną kwotę odszkodowania, a także w zakresie wcześniejszej daty odsetek, w punkcie II sentencji wyroku oddalono.

Koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone. Zgodnie bowiem z przepisem art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrała sprawę w 87 %, a przegrał w 13 %. Odwrotne proporcje dotyczą pozwanego. Do kosztów procesu powoda należały opłata sądowa w wysokości należnej a więc 225 zł, koszty zastępstwa prawnego w kwocie 900 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz uiszczona zaliczka na opinię sądową w kwocie 700 zł, łącznie – 1 842 zł. Do kosztów pozwanego należały koszty zastępstwa prawnego w kwocie 900 zł i opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, razem 917 zł. Po stosunkowym

rozdzieleniu (1 602,54 zł – 119,21 zł) zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 483,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie IV wyroku należało przyznać biegłemu wynagrodzenie za stawiennictwo na rozprawie i złożenie wyjaśnień do opinii w kwocie 599,29 zł. Przyznana kwota oparta jest o przedstawioną przez biegłego kalkulację czasu pracy. Biegły prawidłowo określił nakład czasu pracy i oświadczył, że w związku z opinią poniósł koszty.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze tymczasowo wyłożył kwotę 1 258,63 zł na wynagrodzenie biegłego, która nie znalazła pokrycia we wpłaconej przez powoda zaliczce. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielono te koszty stosownie do stopnia wygrania przez strony sprawy, i tak powodowi nakazano zwrot kwoty 163,63 zł, zaś pozwanemu kwoty 1 095 zł.